

Sygn. akt I ACa 618/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie SA Wiesława Kuberska (spr.)

del. SO Ryszard Badio

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko **K. S. (1)**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 18 lutego 2015 r. sygn. akt I C 2328/12

I. z mienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. n akazuje pozwanemu K. S. (1) złożyć w terminie

14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, na jego koszt, oświadczeni e wydrukowane czcionką A., rozmiar czcionki 12, kolo r czcionki czarny, interlinia 1 ,5 wiersza, podpisane przez pozwanego o treści: Ja, niżej podpisany K. S. (2) sk i przepraszam Pana J. B., że w piśmie z dnia 27 kwietnia 2012 r. skierowanym do członków Izby Gospodarczej Regionu P. naruszyłem jego dobra osobiste poprzez nieuprawnione użycie sformułowania, iż Prezes Izby Gospodarczej Regionu P. jest motorem nieprawidłowości w funkcjonowaniu I. , polegających na działaniach niezgodnych z zasadami etyki biznesu, naruszających reguły równego traktowania wszystkich członków I. – oraz wysłać je listem poleconym na adresy wszystkich członków Izby Gospodarczej Regionu P. i na adres Izby Gospodarczej Regionu P. ;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania.”

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 618/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa J. B. przeciwko K. S. (1) o ochronę dóbr osobistych, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 377 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(wyrok – k. 716)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że powód dochodził ochrony dóbr osobistych poprzez:

- nakazanie pozwanemu K. S. (1) złożenia w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, na jego koszt, oświadczenia wydrukowanego czcionką A., rozmiar czcionki 12, kolor czcionki czarny, interlinia 1,5 wiersza, podpisanego przez pozwanego o treści: „Ja, niżej podpisany K. S. (1) – prezes spółki (...) S.A. i przedsiębiorca zrzeszony w Izbie Gospodarczej Regionu P. niniejszym oświadczam, iż wszelkie zarzuty i insynuacje wobec Pana J. B. zawarte w piśmie z dnia 27 kwietnia 2012 r. skierowanym do członków Izby Gospodarczej Regionu P. (I. dz. 0150/2012), jak również w dalszej korespondencji, a w szczególności dotyczące nierzetelnego, nieuczciwego, nietransparentnego i niezgodnego z prawem oraz etyką biznesu działania Pana J. B. są nieprawdziwe i stanowią naruszenie dóbr osobistych Pana J. B.. Niniejszym przeproszam za dokonane naruszenie dóbr osobistych Pana J. B..”;

- nakazanie pozwanemu K. S. (1) zaniechania w przyszłości dalszego naruszenia dóbr osobistych powoda J. B. poprzez formułowanie w jakiegokolwiek formie twierdzeń, zarzutów, komentarzy bądź insynuacji zawierających (w tym również w formie przypuszczenia) nieprawdziwe i naruszające dobra osobiste powoda J. B. informacje jakoby postępowania powoda J. B. było nierzetelne, nieuczciwe, nietransparentne lub niezgodne z prawem oraz etyką biznesu, a także rozpowszechniania tych informacji, w tym w szczególności wśród członków Izby Gospodarczej Regionu P.;

- zasądzenie od pozwanego K. S. (1) na rzecz Stowarzyszenia Hospicjum (...) pod wezwaniem Św. U. L., Al. (...) J. P. 37, (...)-(...) P. kwoty 5.000 zł;

- zasądzenie od pozwanego K. S. (1) na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż pozwany w swoich pismach i stanowiskach rozpowszechniał informacje dotyczące działań J. B., jako Prezesa Zarządu I., polegające na postępowaniu nierzetelnym, nieuczciwym, niezgodnym z zasadami etyki biznesu oraz nietransparentnym; kierowaniu się przez powoda w działalności społecznej interesem własnym lub interesem podmiotów zaprzyjaźnionych, nie zaś interesem wspólnej organizacji o charakterze społecznym i w efekcie stwarzania możliwości osiągnięcia korzyści ekonomicznych jedynie przez wybranych członków I. z nim związanych; inicjowaniu przez powoda działań dotyczących wybiórczego przekazywania informacji członkom I. w ten sposób, iż najbardziej wartościowe gospodarczo informacje są przekazywane wyłącznie osobom związanym ze środowiskiem (w tym w szczególności w relacjach koleżeńskich) Zarządu I., natomiast pozostali członkowie I. otrzymują informacje pozbawione znaczenia ekonomicznego. Powód wskazał także, iż poprzez swoją wypowiedź o charakterze sugestywnym i tendencyjnym pozwany insynuował, iż działanie J. B. jest częścią mechanizmu korupcjogennego oraz układowego, sprzyja lokalnym elitom, a nadto jest niezgodne z prawem. Zdaniem powoda, pozwany swym działaniem naruszył w nieuprawniony sposób jego dobra osobiste, takie jak dobre imię, godność, cześć, dobrą sławę, renomę uczciwego i rzetelnego przedsiębiorcy, czy też powszechny szacunek i zaufanie społeczne.

Pozwany K. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł, że krytykował wyłącznie działania organów Izby, nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu jako osoby prawnej. Żadne z jego pism nie dotyczyło powoda jako osoby fizycznej, czy też przedsiębiorcy, ani nie zawierało oceny prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, wobec czego sformułowanie pozwanego nie mogą stanowić podstawy roszczeń powoda, występującego w sprawie jako osoba fizyczna.

J. B. jest Prezesem Zarządu Izby Gospodarczej Regionu P. od 2004 r. K. S. (1) jest Prezesem Zarządu firmy (...) S.A. i przedsiębiorcą zrzeszonym w Izbie Gospodarczej Regionu P.. Pozwany był jednym z członków założycieli I. i jej pierwszym prezesem. W dniu 28 kwietnia 2011r. odbyło się X Walne Zgromadzenie Izby Gospodarczej Regionu P.. Pozwany był jego uczestnikiem. W toku obrad członkowie I.: J. M., pozwany, Pan M. i J. D. (1) zgłosili uwagi co do sposobu działania I. podnosząc brak działań I. poza integracją, mały kontakt członków z organami władzy, brak aktywności I. w zakresie opiniowania ustawy budżetowej miasta, wieloletniego planu inwestycyjnego miasta, problemów z transmisją danych, braku komunikatów na stronie internetowej I., występowaniu trudności w dotarciu do władz miasta. W dniu 26 kwietnia 2012r. odbyło się XI Walne Zgromadzenie Izby Gospodarczej Regionu P.. Pozwany był jego uczestnikiem. W czasie obrad pozwany zgłosił swoje uwagi m.in.: nie ujęcie w sprawozdaniu z działalności za 2011r. w części dotyczącej X Walnego Zgromadzenia, uchwał zgłaszanych przez niego i Panią K., a dotyczących lepszej komunikacji, przekazywania informacji oraz zmian w Statucie; braku informacji o podjętych działaniach dotyczących zasad dobrych obyczajów kupieckich, braku informacji na stronie I. o liście członków wchodzących w skład Rady Głównej we wskazaniem Przewodniczącego.

Ponadto pozwany w piśmie do Członków Izby Gospodarczej Regionu P. z dnia 27 kwietnia 2012 r. przedstawił swoje stanowisko i spostrzeżenia z XI Walnego Zgromadzenia. Wskazał, że: „jako szeregowy członek I. jest traktowany instrumentalnie – maszynka do głosowania, a działania I. prowadzone są w sposób nieprzejrzysty, czyli taki, aby zasadnicze korzyści, związane z możliwym dostępem do informacji pozyskiwanych przez Organa Izby, mogły być przekazywane w sposób wybiórczy, skanalizowany w dogodnych dla osiągania korzyści kierunkach np. koleżeńskich, itp. Osoby z poza uprzywilejowanej grupy „karmi się” bałamuctwem i informacjami-ochłapami, nieposiadającymi istotnej wartości”. K. S. (1) zgłosił szereg uwag, takich jak:

- nieprzekazanie członkom I. kompletu materiałów, sprawozdań, które miały być przedmiotem głosowania, w terminie przekazania zawiadomienia o zwołaniu XI Walnego Zgromadzenia;
- pominięciu w Sprawozdaniu Merytorycznym I., wyłożonym w dniu i miejscu spotkania, odniesienia do dwóch Uchwał podjętych w czasie X Walnego Zgromadzenia, tj. opracowania propozycji zmian w Statucie I. – zgłoszonego przez A. K. i opracowania przejrzystych zasad komunikacji z członkami I. – zgłoszonego przez K. S. (1);
- brak informacji o wszystkich organach statutowych I., w szczególności o Radzie Głównej i jej przewodniczącym, na stronie internetowej I.;
- zadeklarowaniu przez niego przygotowania propozycji zmian w statucie I., nie później niż w terminie do dnia 31 lipca 2012 r.;
- zwrócenie uwagi Przewodniczącemu Rady Głównej, po przedstawieniu przez niego sprawozdania Rady Głównej, że zgodnie z § 40 ust. 1 Statutu I. Rada Główna powinna wprowadzić „zasady dobrych obyczajów kupieckich”;
- odniesienie się do incydentu, który wydarzył się w związku z debatą przedwyborczą współorganizowaną przez Izbę, polegającego na zadaniu przez niego pytania w debacie, w sposób niedopuszczalny, tj. skrócony o wątek ekonomiczny;
- podniesienie problemu wywoływania dyskusji zastępczych;
- odniesienie się do możliwości wsparcia I., dla jego firmy w podjęciu współpracy z Politechniką (...);
- przywołanie braku przekazania informacji przez Biuro I. wszystkim jej członkom o organizowanych w P. I Targach (...).

K. S. (1) na podstawie wielu lat uczestnictwa w życiu I. i własnych obserwacji ocenił sposób działania Organów Izby jako nieprzejrzysty i stwarzający możliwości a wręcz dający gwarancję realizowania celów przez wybrane i uprzywilejowane osoby, grupki, niezgodnie z zasadami etyki biznesu oraz równości szans dla wszystkich członków I.. Jego zdaniem członkowie i Walne Zgromadzenie zostali potraktowani instrumentalnie, mieli zaakceptować działania Organów Izby.

Dostrzegając nieprawidłowości, które trwają od wielu lat, a motorem ich jest osoba Pana Prezesa, uznał za stosowne zająć stanowisko wobec niektórych z tych zjawisk. K. S. (1) wskazał, iż problem uważa za poważny uwzględniając jego doświadczenia w korupcyjnych i układowych sytuacjach dotyczących części lokalnych elit.

W kolejnym piśmie z dnia 7 maja 2012 r. K. S. (1) wskazał na inne spostrzeżenia dotyczące Walnego Zgromadzenia, takie jak:

- zwrócenie przez Prezesa w pierwszych jego słowach uwagi, że byłoby dobrze zakończyć zgromadzenie przed wymienioną przez niego godziną;
- zaproponowanie przez Prezesa osoby Przewodniczącego Rady Głównej do protokołowania zgromadzenia;
- zmiana podejścia do głosowania nad sprawozdaniami Organów Izby;
- uniemożliwienie rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniem merytorycznym, które zostało wyłożone na stół bezpośrednio przed zgromadzeniem o objętości 27 stron. Jednocześnie K. S. (1) poinformował, że zapoznał się ze Statutem i naniósł wstępne poprawki, a zadeklarowaną na XI Walnym Zgromadzeniu pracę wykona znacznie szybciej

Uchwałą nr 1/2012 z dnia 14 maja 2012 r. Rada Główna Izby Gospodarczej Regionu P., w związku z odmiennymi opiniami członków Rady Głównej na temat zarzutów zawartych w pismach nr (...) z dnia 27 kwietnia 2012 r. i nr (...) z dnia 7 maja 2012 r. K. S. (1) – Prezesa Zarządu (...) S.A. dotyczących funkcjonowania I. i jej organów, mających jej zdaniem charakter pomówień, wniosła o ocenę i rozstrzygnięcie tej sprawy przez Sąd Koleżeński.

Pismem z dnia 25 maja 2012 r. J. B. zwrócił się do K. S. (1), aby w terminie nie późniejszym niż 7 dni od dnia otrzymania pisma, podjął działanie polegające na skierowaniu w formie tożsamej do formy przyjętej dla naruszenia (tj. w formie pisma skierowanego do tożsamego kręgu adresatów), oświadczenia o treści: „Mając na uwadze treść mojego pisma z dnia 27 kwietnia 2012 roku, skierowanego do Członków Izby Gospodarczej Regionu P. za pośrednictwem sekretariatu firmy (...) (L.dz.0150/2012) – oświadczam, iż treści kierowanych zarzutów i domniemań mogły narazić lub wręcz naruszyć dobra osobiste i dobre imię oraz pozycje Pana J. B.. Za powstałe lub ewentualne naruszenia przepraszam.” Jednocześnie wniósł o zaprzestanie dokonywania w przyszłości jakichkolwiek naruszeń swoich praw, dóbr osobistych, dobrego imienia oraz innych wartości chronionych przez przepisy obowiązującego prawa.

Na posiedzeniu Sądu Koleżeńskiego w dniu 12 czerwca 2012 r. K. S. (1) przyznał, iż jego zamiarem nie było obrażanie członków Zarządu i Rady Głównej, a jego jedyną intencją była krytyka. W/g niego wystosowane pisma nie miały charakteru pomówień. Podkreślił, że podtrzymuje swoje zdanie, gdyż w jego ocenie wypowiedzi zawarte w pismach nie przekraczają granic krytyki. Przyznał, że niektórych słów użył pod wpływem emocji i kolejny raz w takim kontekście prawdopodobnie zastosowałby inne wyrażenia. Pismem z dnia 12 czerwca 2012 r., rozesłanym do członków I., stanowiącym realizację ustaleń ze spotkania z Sądem Koleżeńskim, pozwany oświadczył, iż jedynym jego zamiarem wyrażonym w pismach (...) oraz (...) była krytyka postępowania i wskazanie na nieprawidłowości w funkcjonowaniu I.. Wskazał, iż działał wyłącznie w celu doprowadzenia do działania I. w oparciu o przejrzyste zasady i powszechnie akceptowane uniwersalne wartości. Krytyka zawarta w pismach odwołuje się do znanych mu faktów oraz związanego z nimi zaniepokojenia sposobem funkcjonowania I., który postrzega jako nietransparentny czyli niejawnym dla członków I.. Jednocześnie wyraził swój żal z powodu zaistnienia takiej sytuacji i przeprosił wszystkich, którzy jego oceną poczuli się dotknięci. J. B. czuł się nieusatysfakcjonowany przeprosinami pozwanego i ocenił, że K. S. (1) nie podjął działań mających na celu dokonanie przeprosin w sposób i formie określonej w piśmie z dnia 25 maja 2012 r. K. S. (1) poinformował, iż nie może zadośćuczynić żądaniu powoda, albowiem treść jego pisma z dnia 27 kwietnia 2012 r. nie pozwala na przyjęcie tezy, iż nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, dobrego imienia i pozycji J. B.. K. S. (1) wskazał, iż w tymże piśmie zawarł jedynie krytyczne uwagi pod adresem władz i w zakresie prowadzenia XI Walnego Zgromadzenia do czego jako członek I. oraz jako uczestnik zgromadzenia był uprawniony, a nadto kierował się wyłącznie interesem publicznym.

W dniu 9 kwietnia 2013 r. Rada Główna Izby Gospodarczej Regionu P. wniosła do Sądu Koleżeńskiego I. o skreślenie z listy członków I. firmy (...) S.A., uzasadniając wniosek licznymi nieuzasadnionymi pomówieniami i zarzutami kierowanymi przez K. S. (1) – Prezesa Zarządu (...) S.A., w stosunku do członków Rady Głównej i Zarządu I..

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd a quo w zasadzie uznał go za niesporny, a same stanowiska stron za różniące się w zasadzie w płaszczyźnie ocen tych samych zdarzeń, jak i modelu funkcjonowania I., której są członkami. Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanego jako spóźnione – art. 207 § 6 k.p.c. Pozwany nie zgłosił takich wniosków w odpowiedzi na pozew do czego był zobowiązany. Podnieść należy, iż firma pozwanego od wielu lat jest członkiem I., uczestniczy w działalności I., a zatem pozwany miał możliwość wskazania świadków już na etapie wnoszenia odpowiedzi na pozew. Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że zgłoszone wnioski dowodowe (dowody z przesłuchania świadków), w sposób istotny wpłynęłyby na przedłużenie niniejszego procesu, a same tezy dowodowe, na okoliczność, których te dowody zostały zgłoszone, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd a quo ocenił, że dobra osobiste człowieka podlegają ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W tego typu sprawach w pierwszej kolejności należy ustalić czy zostało naruszone lub zagrożone dobro osobiste, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalenie, czy działanie pozwanego było bezprawne lub istniały okoliczności bezprawność tę wyłączające. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Jednakże z powyższego przepisu wynika domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego, co wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu. Domniemanie to powinien, zatem obalić pozwany (art. 6 k.c.). Działaniem bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

W ramach wypowiedzi tzw. wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika. Przy ocenie, czy naruszone zostało dobro osobiste człowieka decydują kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Miernika pozwalającego na ustalenie czy naruszone zostało dobro osobiste takiej osoby należy poszukiwać w tzw. opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo i funkcjonujących w nim wzorów, stanowionych docelowo punkt odnoszenia się. Oceny dostarczać powinny przede wszystkim zapatrywania ludzi rozsądnych i uczciwie myślących.

W przedmiotowej sprawie zdaniem Sądu I instancji najważniejsze było to, że pismo pozwanego z dnia 27.04.12 r., a następnie pisma z dni 4.05, 12.06 i 22.06. 2012 r. przesłane były przez pozwanego tylko członkom Izby Gospodarczej, nie były powielane przez pozwanego poza Izbą. Słuchani w sprawie świadkowie podkreślali, że pisma pozwanego nie rzutowały w żaden sposób na pracę powoda, jego ocenę, traktowane było w głównej mierze jako krytyka, co więcej powód jako prezes I. otrzymał absolutorium na kolejnych Walnych Zgromadzeniach. W ocenie Sądu a quo, oczywistym jest, że badanie czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych przez określone wypowiedzi, musi uwzględniać kontekst sytuacyjny (miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym zostały one użyte, jak również pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretna wypowiedź spowodowała naruszenie dóbr osobistych strony powodowej, w tym przypadku dobrego imienia i czci. Biorąc pod uwagę te kryteria, w analizowanej sprawie, nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego to, że wypowiedzi pozwanego w piśmie z dnia 27.04.12 R. (powielone częściowo w pismach z dnia 12 i 22.06.12 r.) nie przekroczyły granicy, która wskazywałaby, że strona powodowa została pomówiona o zachowanie korupcyjne, niezgodne z prawem, nierzetelne, nieuczciwe, niezgodne z zasadami etyki biznesu, nietransparentne lub też działania układowe.

Ponadto Sąd a quo podkreślił, że celem pozwanego nie było dokuczenie powodowi. Wypowiadając sporne słowa nie kierował się on osobistymi animozjami. W świetle całokształtu okoliczności, w jakich sporne sformułowania padły należy uznać rację pozwanego, że kwestionowane w pozwie jego wypowiedzi, nie były słowami obraźliwymi kierowanymi pod adresem powoda, jako osoby fizycznej, czy przedsiębiorcy, ani też nie zawierały oceny prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, lecz były wyrazem subiektywnej opinii pozwanego dotyczącej działania I. i jego organów. Istotne znaczenie w tym kontekście ma także okoliczność, że przedmiotowe pismo zostało wystosowane do członków Izby Gospodarczej po XI Walnym Zgromadzeniu I., na którym pozwany wyartykułował swoje rozczarowanie działaniami I.. Niezadowolony z działania I. sygnalizowali także A. M., J. M., J. D. (2) i J. D. (3). Poza tym nie bez znaczenia dla dokonanej oceny pozostaje także fakt, że pozwany wcześniej sygnalizował swoje uwagi dotyczące pracy I., pozwany był bardzo aktywny na walnych Zgromadzeniach. Składał liczne pisma do biura I.” zmuszając pracowników biura do zajęcia się sprawami sygnalizowanymi w pismach, co było powodem niezaplanowanych czynności i dezorganizowało pracę biura”. Powód określił współpracę z pozwanym i jego pisemne uwagi jako „duże utrudnienie, gdyż absorbował biuro i zarząd dodatkowymi działaniami”. Za pracę biura, nadzór nad jego pracą sprawuje zarząd I., w tym jego prezes.

Praca biura I. została negatywnie oceniona i dlatego nastąpiła zmiana osób sprawujących funkcję dyrektora biura. Sąd Okręgowy w Płocku podkreślił nadto, że pozwany był jednym z założycieli I. i jego pierwszym prezesem. Oczekiwał, iż organy Izby będą działały w oparciu o określone zasady (regulaminy), których nie było. Działania organów Izby bez przyjęcia stosownych regulaminów, brak konkretnego postępowania w przedmiocie korespondencji napływającej do biura i niewykorzystywanego programu komputerowego sprzedanego Izbie „za przysłowiową złotówkę”, brak wymiernych zasad delegowania poszczególnych członków I. na spotkania z organami władzy publicznej, uwagi co do publikacji informacji na stronach internetowych, pozwany oceniał jako nieprzejrzysty i nietransparentny dla członków I..

Niezrozumiała była dla Sądu pierwszej instancji interpretacja strony powodowej pisma pozwanego w części dotyczącej, jak to określił powód, zarzutu, „iż działania powoda są częścią mechanizmu korupcyjnego oraz układowego oraz ze sprzyja on lokalnym elitom, których jest przedstawicielem”. Gramatyczna i logiczna wykładnia pisma pozwanego (k. 133) wskazuje, że w tej części pisma pozwany odwołuje się tylko do własnych doświadczeń w korupcyjnych i układowych sytuacjach dotyczących elit. Pozwany zawiadomił organa ścigania o włamaniu do swojej firmy i kradzieży przez pracownika programu komputerowego. Sprawca został skazany za włamanie, a nie kradzież. Pozwany nie był usatysfakcjonowany działaniami prokuratury i sądu i jak stwierdził „działał za śledczych, a teraz musi ustępować na rynku sprawcy włamania, który został skazany”. Napisał wówczas artykuł do Gazety (...) i miał nadzieję, że temat ten będzie kontynuowany. Żaden dalszy artykuł już się nie ukazał. Zdaniem Sądu a quo sporna wypowiedź choć znajdowała się na granicy naruszenia dóbr osobistych powodów, to tej granicy w ostateczności nie przekroczyła. Pismo pozwanego z dnia 27 kwietnia 2012r. stanowi ocenę działania, krytykę organów Izby, w tym prezesa I. oraz działania I. jako takiej. Nie można, tak jak to czyni powód, dokonywać „wyjętych” z tekstu tego pisma, interpretacji poszczególnych wyrażen czy słów, w oderwaniu od kontekstu tego pisma jako całości i o okoliczności towarzyszących napisaniu tego pisma. Pozwany, zdaniem Sądu I instancji nie przekroczył także zasad dozwolonej krytyki. Art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej i art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności daje każdemu człowiekowi prawo do wolności wyrażania opinii, co potwierdza orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W przedmiotowej sprawie nie doszło zatem ani do zagrożenia ani naruszenia dóbr osobistych powoda i dlatego też Sąd Okręgowy oddalił powództwo, a o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

(uzasadnienie wyroku – k. 737 – 752)

Apelację od tego orzeczenia wniosła strona powodowa zaskarżając wyrok w całości i zarzucając Sądowi Okręgowemu w Płocku:

1. naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci pism pozwanego w zakresie w jakim odwołują się one do osoby powoda i w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że dotyczą one wyłącznie krytyki funkcjonowania I., podczas gdy poprzez zastosowaną formułę wypowiedzi postawione zarzuty odnoszą się również do osoby powoda, w szczególności poprzez postawienie mu zarzutu działania niezgodnie z prawem, uznania, że działania powoda były częścią mechanizmu korupcyjnego oraz układowego i sprzyjały lokalnym elitom, których powód jest przedstawicielem;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci zeznań świadków K. I., K. C., B. S. i P. K. oraz w postaci pism z dnia 9 kwietnia 2013 r., 6 września 2013 r. i uchwały z dnia 14 maja 2012 r. i dowolne przyjęcie, że z punktu widzenia typowego odbiorcy zarzuty stawiane powodowi przez pozwanego nie były odbierane jako wymierzone przeciwko powodowi, a jedynie stanowiły krytykę działań I., mimo, że wymienieni świadkowie traktowali pisma pozwanego jako skierowaną przeciwko powodowi niedopuszczalną formę dyskursu;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego a przy tym sprzecznej z pozostałym materiałem dowodowym oceny dowodu w postaci przesłuchania pozwanego i przyjęcie, że intencją pozwanego nie była ingerencja w dobra osobiste powoda, a wyłącznie krytyka funkcjonowania I., mimo że zachowanie pozwanego od samego początku konfliktu wskazuje, iż zakładał on i godził się na formułowanie zarzutów właśnie wobec osoby powoda, oraz dążył do wytworzenia negatywnego nastawienia członków I. do osoby powoda a przedstawione w toku procesu stanowisko jest wyłącznie realizacją określonej taktyki procesowej;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 23, 24 i 448 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że twierdzenia pozwanego zawarte w pismach procesowych z dnia 27 kwietnia 2012 r., 4 maja 2012 r., 12 czerwca 2012 r. i 22 czerwca 2012 r. dotyczące osoby powoda z uwagi na cały kontekst i stylistykę wypowiedzi nie naruszały dóbr osobistych powoda w postaci godności, czci, renomy, dobrego imienia, dobrej sławy, podczas gdy ingerowały one w sferę uprawnień osoby fizycznej, uzasadniając udzielenie powodowi ochrony prawnej;

- art. 23 i 24 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że twierdzenia pozwanego zawarte w pismach procesowych z dnia 27 kwietnia 2012 r., 4 maja 2012 r., 12 czerwca 2012 r. i 22 czerwca 2012 r. dotyczące osoby powoda, mieściły się w granicach dopuszczalnej prawem krytyki, mimo że stanowiły działania bezprawne, będące nieuzasadnioną formą ataku na powoda, w tym poprzez zastosowanie nieprawdziwej retoryki i nie zostały podjęte w celu ochrony jakiegokolwiek uzasadnionego interesu społecznego;

- art. 23 i 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że dla przyjęcia naruszenia dóbr osobistych konieczne jest wykazanie, iż zachodzi potrzeba ograniczenia wolności i swobody wypowiedzi, a tym samym, że te wartości mają pierwszeństwo ochrony prawnej przed dobrami osobistymi, podczas gdy wolność wypowiedzi może co najwyżej wtórnie wyłączać bezprawność dokonanego naruszenia dóbr osobistych pod warunkiem, iż podnoszone zarzuty znajdowałyby usprawiedliwienie w istotnym interesie społecznym, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca, a same wypowiedzi pozwanego miały charakter nieproporcjonalny;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, iż wypowiedzi pozwanego wykraczały poza granice dopuszczalnej krytyki oraz zachodzi konieczność ograniczenia wolności słowa, mimo że okoliczności te jako wyłączające bezprawność działania pozwanego powinien wykazać pozwany, czego w toku postępowania nie wykazano.

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także o zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z pisma pozwanego z dnia 24 lutego 2015 r. – Listu otwartego do Prezesa Izby Gospodarczej Regionu P. na okoliczność rzeczywistych intencji pozwanego przy redagowaniu pism z dnia 27 kwietnia 2012 r., 4 maja 2012 r., 12 czerwca 2012 r. i 22 czerwca 2012 r. dotyczących osoby powoda.

(apelacja – k. 757 – 813)

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(własna odpowiedź pozwanego na apelację – k. 823 – 894 i odpowiedź pełnomocnika pozwanego – k. 970 – 973)

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, co następuje.

Część osób pracujących w Izbie Gospodarczej Regionu P., po zapoznaniu się z pismem pozwanego z dnia 27 kwietnia 2012 r., uważała, że pismo to odnosi się nie tylko do pracy I., ale również dotyczy osoby powoda.

(dowód: zeznania świadków K. I. – k. 497v. – 500, K. C. – k. 501 – 503, B. S. – k. 583 – 585 i P. K. – k. 585 – 597).

Powyższego ustalenia Sąd ad quem dokonał z uwagi na trafność zarzutu apelacji powoda w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci zeznań świadków K. I., K. C., B. S. i P. K. i dowolne przyjęcie, że z punktu widzenia typowego odbiorcy zarzuty stawiane powodowi przez pozwanego nie były odbierane jako wymierzone przeciwko powodowi, a jedynie stanowiły krytykę działań I., mimo, że wymienieni świadkowie traktowali pisma pozwanego jako skierowaną przeciwko powodowi niedopuszczalną formę dyskursu. Sąd I instancji mimo powołania się na treść zeznań wymienionych świadków, jako podstawę poczynionych ustaleń faktycznych (10 stronica uzasadnienia wyroku), de facto nie poczynił żadnych ustaleń w oparciu o zeznania tych świadków, gdyż w zasadzie wszystkie ustalone fakty, albo wynikały z dokumentów albo były między stronami niesporne. Do dowodu z zeznań tych osób Sąd Okręgowy odniósł się jeszcze raz w części uzasadnienia mającej charakter rozważań prawnych, co samo w sobie stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., a ponadto na ich podstawie dokonał dość niejasnego ustalenia, że „pisma pozwanego nie rzutowały w żaden sposób na pracę powoda, jego ocenę, traktowane były w głównej mierze jako krytyka”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało zatem sytuację wyjaśnić i dokonać w tym zakresie jednoznacznego ustalenia. To, że pisma pozwanego nie spowodowały odwołania powoda z funkcji prezesa lub nie udzielania mu absolutorium nie ma nic wspólnego z faktem, że pisma te były odbierane przez ich adresatów, jako odnoszące się tylko i wyłącznie do I., jako osoby prawnej, ale również do osoby powoda.

Sąd drugiej instancji nie uwzględnił wniosku powoda zawartego w apelacji o dopuszczenie dowodu z pisma pozwanego z dnia 24 lutego 2015 r. – Listu otwartego do Prezesa Izby Gospodarczej Regionu P. na okoliczność rzeczywistych intencji pozwanego przy redagowaniu pism z dnia 27 kwietnia 2012 r., 4 maja 2012 r., 12 czerwca 2012 r. i 22 czerwca 2012 r. dotyczących osoby powoda, mając na uwadze następujące względy. List otwarty został sporządzony przez pozwanego po upływie prawie 3 lat od dnia zredagowania pierwszego spornego w tej sprawie pisma pozwanego odnoszącego się do osoby powoda, po zaistnieniu całego szeregu zdarzeń nieobjętych sporem w tej sprawie oraz wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Okoliczności te uniemożliwiają wykorzystanie listu otwartego jako narzędzia interpretacji ówczesnego zamiaru pozwanego, którym się kierował przy sporządzaniu pism w kwietniu, maju i czerwcu 2012 r. Pismo to może stanowić dowód aktualnego nastawienia pozwanego wobec powoda i świadczyć o tym, co również potwierdza, choćby objętość i styl odpowiedzi na pozew, przygotowanej własnoręcznie przez pozwanego, że sytuacja w Izbie Gospodarczej Regionu P. nie została wyjaśniona, a pozwany konsekwentnie obstaje przy swoich racjach. Dowodu tego nie dopuszczono również i z tej przyczyny, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w tej sprawie, mogą mieć intencje pozwanego jedynie związane z pismem pozwanego z dnia 27 kwietnia 2012 r., o czym będzie mowa dalej.

Dla porządku Sąd odwoławczy musi podnieść, że żadne fakty i twierdzenia powołane przez pozwanego w jego własnej odpowiedzi na apelację również nie stanowią dowodów na okoliczności faktyczne będące przedmiotem rozważań prawnych tutejszego Sądu, stanowią jedynie element stanowiska procesowego przeciwnika strony skarżącej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się częściowo zasadna i wobec tego podlegała częściowemu uwzględnieniu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oraz oddaleniu w pozostałym zakresie zgodnie z art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do dalszych zarzutów naruszenia prawa procesowego, które nietrafnie zostały ujęte w apelacji, jako dalsze, ustępujące miejsca zarzutom naruszenia prawa materialnego. Jednakże poza opisanym już powyżej i uznanym za trafny zarzutem błędnych ustaleń faktycznych, nie można za zasadne uznać pozostałych zarzutów nazwanych naruszeniami art. 233 § 1 k.p.c., gdyż zarzuty te w istocie stanowią zarzuty naruszenia prawa materialnego i są tożsame z dalej opisanymi zarzutami, do których Sąd drugiej instancji odniesie się w dalszej części rozważań.

Apelujący w ramach tych zarzutów w istocie nie kwestionuje żadnych ustaleń faktycznych Sądu a quo, ani też nie powołuje się na jakiegokolwiek brakujące ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy dosłownie przytoczył treść wszystkich opisanych w pozwie pism pozwanego, wskazywanych, jako naruszające dobra osobiste powoda. W rzeczywistości zatem strona powodowa jedynie podnosi, że nieprawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, że w spornych pismach znajduje się wyłącznie krytyka funkcjonowania I., gdyż pisma te poprzez zastosowaną formułę wypowiedzi stawiają zarzuty odnoszące się również do osoby powoda, w szczególności poprzez postawienie mu zarzutu działania niezgodnie z prawem, uznania, że działania powoda były częścią mechanizmu korupcyjnego oraz układowego i sprzyjały lokalnym elitom, których powód jest przedstawicielem. W istocie jest to zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 23 i 24 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Podobnie należy odnieść się do kwestii naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego a przy tym sprzecznej z pozostałym materiałem dowodowym oceny dowodu w postaci przesłuchania pozwanego i przyjęcie, że intencją pozwanego nie była ingerencja w dobra osobiste powoda, a wyłącznie krytyka funkcjonowania I.. Sąd a quo nie poczynił ustaleń, jakie były intencje pozwanego, a jedynie dokonał oceny twierdzeń pozwanego, że miał dobre intencje, abstrahując przy tej ocenie od argumentów wynikających nie tyle ze słów pozwanego, ale z innych faktów zgromadzonych w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 23, 24 i 448 k.c., to należy odnieść się do nich w sposób następujący. Nie jest trafna konstatacja Sądu pierwszej instancji, że wypowiedzi pozwanego jedynie znajdowały się na granicy naruszenia dóbr osobistych powoda, ale tej granicy nie przekroczyły, niemniej nie może to prowadzić do uwzględnienia powództwa w całości.

Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. strona powodowa jest zobligowana do wskazania w pozwie dokładanie określonego żądania oraz przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. W treści samego roszczenia o przeprosiny powód bezpośrednio odniósł się do „zarzutów i insynuacji” zawartych w piśmie pozwanego z dnia 27 kwietnia 2012 r. skierowanym do członków Izby Gospodarczej w P., a ponadto odwołał się do „dalszej korespondencji”, nie wskazując o jaką korespondencję chodzi i jakie elementy tej korespondencji naruszyły jego dobra osobiste. Podobnie w uzasadnieniu pozwu znajdują się cytaty z pisma pozwanego z dnia 27 kwietnia 2012 r., przesłanego dodatkowo w dniu 4 maja 2012 r. w formie skanu na adres mailowy biura Zarządu Izby, natomiast brak jest cytatów z innych pism pozwanego z tego okresu. Przywołane w treści uzasadnienia pozwu pismo pozwanego z dnia 12 czerwca 2012 r. nie zostało wskazane, jako źródło naruszenia dóbr osobistych powoda, a jedynie jako dowód na to, że tym pismem pozwany formalnie przeprasza nie usatysfakcjonował powoda. Podobne znaczenie zostało nadane pismu pozwanego z dnia 22 czerwca 2012 r. Ponieważ w toku postępowania przed Sądem I instancji nie doszło do przedmiotowej zmiany powództwa, to zdaniem Sądu Apelacyjnego naruszenia dóbr osobistych powoda należy poszukiwać jedynie w treści pisma pozwanego z dnia 27 kwietnia 2012 r., a powództwo z punktu pierwszego pozwu odnoszące się do „dalszej korespondencji” podlega oddaleniu a limine. Ponadto przedmiotem rozważań i ocen

tutejszego Sądu nie mogą być te działania pozwanego, które nastąpiły po dacie 16 listopada 2012 r., tj. po dacie wniesienia pozwu.

Za niezasadne – nawet przy uznaniu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez treść pisma z dnia 27 kwietnia 2012 r. – należy uznać roszczenie sformułowane w punkcie drugim pozwu. Strona powodowa roszczenie to ujęła jako nakazanie pozwanemu zaniechania w przyszłości dalszego naruszenia dóbr osobistych J. B. poprzez formułowanie w jakiegokolwiek formie twierdzeń, zarzutów, komentarzy bądź insynuacji zawierających (w tym również w formie przypuszczenia) nieprawdziwe i naruszające dobra osobiste powoda informacje, jakoby postępowania powoda J. B. było nierzetelne, nieuczciwe, nietransparentne lub niezgodne z prawem oraz etyką biznesu, a także rozpowszechniania tych informacji, w tym w szczególności wśród członków Izby Gospodarczej Regionu P.. Ogólnikowość i rozległość tego żądania bez względu na ewentualne, przyszłe i nieznane zachowania obu stron, w oderwaniu od skonkretyzowanego sposobu naruszenia dobra osobistego w istocie prowadziłyby do zastosowania niedozwolonej cenzury prewencyjnej. Jednocześnie orzeczenie takie nie podlegałoby wykonaniu przez jakikolwiek organ egzekucyjny, co pozbawiałoby go w istocie znaczenia prawnego.

Niewątpliwie treść pisma pozwanego z dnia 27 kwietnia 2012 r. ma zróżnicowaną treść i trzeba podzielić pogląd strony pozwanej, że w przeważającej części stanowi krytykę działań Izby Gospodarczej Regionu P., a nie powoda. Taki charakter ma wstępna część pisma, stanowiąca „stanowisko i spostrzeżenia pozwanego z XI Walnego Zgromadzenia” oraz „uwagi pozwanego do XI Walnego Zgromadzenia”. Stanowisko pozwanego w tej części ma charakter merytoryczny, odnosi się do konkretnych sytuacji, nawiązuje do okoliczności mających potwierdzenie w protokołach obrad zgromadzenia, nie odnosi się bezpośrednio do działań podejmowanych przez powoda, nawet jako Prezesa Zarządu I.. Zarzut braku równego dostępu do informacji jest skonkretyzowany, ograniczony do kwestii organizowanych w P. I Targów (...), podlegający sprawdzeniu, skierowany przede wszystkim do Biura I.. Tej treści pisma nie kwestionuje również strona powodowa, wnosząc w pozwie o przeproszenie powoda tylko za „wszelkie zarzuty i insynuacje wobec Pana J. B.”, a „w szczególności dotyczące nierzetelnego, nieuczciwego, nietransparentnego i niezgodnego z prawem oraz etyką biznesu działania Pana J. B.”. R., ta część pisma nie zawiera twierdzeń odnoszących się do powoda i w konsekwencji nie może stanowić przejawu naruszenia dóbr osobistych J. B..

Wątpliwości muszą natomiast budzić trzy ostatnie akapity przedmiotowego pisma. W pierwszym pozwany – odmiennie niż poprzednio – poprzez wykorzystanie sugestywnej retoryki, nienawiązującej do żadnych konkretnych faktów, bezpośrednio wskazuje powoda, jako „motora” nieprawidłowości w funkcjonowaniu I., polegających na niezgodności z zasadami etyki biznesu, naruszaniu reguł równego traktowania wszystkich członków I. oraz instrumentalnym traktowaniu tychże członków.

Przedostatni akapit zawierający frazę o „trupie w szafie”, generalnie dość niezrozumiały, nawiązujący do osobistych doświadczeń pozwanego, uznany przez Sąd a quo jako usprawiedliwiający zachowanie pozwanego, sam w sobie rzeczywiście nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powoda. Jednakże wbrew stanowisku Sądu I instancji zamieszczenie tego typu rozważań po akapicie pierwszym, w sytuacji kiedy nie zostało wykazane przez stronę pozwaną, aby te wydarzenia w życiu pozwanego miały jakikolwiek związek z powodem lub z Izłą, stwarza przeciętnie logiczne domniemanie istnienia związku pomiędzy zarzucanym powodowi inspirowaniem niewłaściwych działań, a korupcyjnym układem, co pogłębia niewątpliwie negatywną wymowę pierwszego akapitu. Efekt wzmacnia ostatecznie deklaracja pozwanego zawarta w ostatnim fragmencie pisma o konsekwentnej walce „o zgodne z prawem, zasadami etyki biznesu i współzycia społeczne działanie I., stwarzające równe prawa dla wszystkich członków I.”.

Podsumowując, istnieje fundamentalna różnica pomiędzy krytyką konkretnych działań osoby prawnej lub fizycznej typu nieprawidłowy obieg korespondencji, zaniedbania proceduralne, brak opracowania stosownych regulaminów itp., wynikającą z dbałości o interes publiczny, a gołosłownymi negatywnymi twierdzeniami wymierzonymi w konkretną osobę z odwołaniem się do kwestii pryncypialnych. Rację ma apelujący, że doszło do naruszenia przez Sąd a quo art. 23, 24 i 448 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że twierdzenia pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2012 r. dotyczące osoby powoda z uwagi na cały kontekst i stylistykę wypowiedzi nie naruszały dóbr osobistych powoda w postaci godności, czci, renomy, dobrego imienia, dobrej sławy, podczas gdy rzeczywiście

ingerowały one w sferę uprawnień powoda, uzasadniając udzielenie ochrony prawnej. Zdaniem tutejszego Sądu tymi konkretnymi sformułowaniami pozwany naruszył dobra osobiste powoda.

Jednocześnie zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. podkreślić trzeba, że to na pozwanym spoczywał obowiązek ewentualnego wykazania, iż jego wypowiedzi nie wykraczały poza granice dopuszczalnej krytyki. Pozwany temu ciężarowi nie sprostał. Użyte stwierdzenia są nieadekwatne do przebiegu XI Walnego Zgromadzenia I., czy nawet do przebiegu poprzednich zgromadzeń i nie pozostają w związku z zarzutami o łamaniu zasad etyki biznesu. Zmiany w funkcjonowaniu I. obiektywnie rzecz ujmując nie wymagały postawienia – tylko i wyłącznie spośród wszystkich osób fizycznych pracujących w Zarządzie I. – powodowi tego typu zarzutów. Taka forma wypowiedzi nie była uzasadniona żadnym skonkretyzowanym i wykazaniem zachowaniem powoda. A zatem pozwany nie obalił domniemania bezprawności swojego działania i wobec tego jego twierdzenia o braku złych intencji nie zasługują na aprobatę. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, że pierwotnie sam pozwany w piśmie z dnia 12 czerwca 2012 r. przyznał, że jego działania mogły dotknąć inne osoby, w tym niewątpliwie również J. B.. Wszystko to wskazuje na zasadność powództwa o ochronę dóbr osobistych.

W ocenie Sądu ad quem zniwelowanie skutków działania pozwanego powinno być adekwatne do przyjętej formy i użytych słów. Z tej przyczyny Sąd drugiej instancji wyeliminował z treści przeprosin słowa „w szczególności”, gdyż treść przeprosin wyczerpuje wszelkie zarzuty pozwanego pod adresem powoda zawarte w piśmie z dnia 27 kwietnia 2012 r. Oddalono powództwo również w zakresie elementów, które opisują powoda jako prezesa Spółki (...) SA i przedsiębiorcy zrzeszonego w (...), gdyż pozwany naruszył dobra osobiste osoby fizycznej, bez związku z jej konkretną działalnością zarobkową.

Uwzględniając jedynie roszczenie o przeprosiny Sąd Apelacyjny kierował się faktem, że naruszenie dóbr osobistych miało miejsce w zamkniętym środowisku, do naruszenia doszło jedynie w gronie członków I., pozwany przesłał pismo z dnia 27 kwietnia 2012 r. w postaci skanu wyłącznie do Biura I.. Działania pozwanego nie spowodowały utraty przez powoda zaufania członków I.. Pozwany podjął pierwotnie działania koncyliacyjne i wyraził dobrowolnie pewną skruchę. Jego późniejsze zachowania nie są objęte pozwem. W tej sytuacji można zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że jednoczesne żądanie przeprosin i zapłaty 5.000 zł na cel społeczny stanowi niezasadną kumulację roszczeń, szczególnie, że zasądzenie sumy na cel społeczny ma charakter fakultatywny.

Z tych wszystkich względów powództwo zostało uwzględnione tylko częściowo. Zadecydowało to o wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c. Ponieważ w konsekwencji apelacja okazała się skuteczna również jedynie częściowo, to na tej samej podstawie wzajemnie zniesiono pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.